

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 10 (470) • Wrocław, 24.10.2024 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 Protest pod ambasadą

7 Aktywna Oświata

10 Prawo pracy

14 Krajobraz po bitwie

Rocznica Protestu Głodowego Kolejarzy w cieniu dramatu pracowników PKP CARGO

czytaj na str. 3



Woda opadła, problemy pozostały

Pomoc dla osób, które ucierpiały we wrześniowym kataklizmie oraz raport na temat Zielonego Ładu, to główne tematy październikowych obrad Zarządu Regionu.

Działacze dolnośląskiej Solidarności pozytywnie ocenili odzew na apel ws. zbierania funduszy dla powodzi. W uchwale podjętej 14 października postanowili o przekazaniu kwoty 50 tys. zł na ten cel.

Relacjonując ogrom zniszczeń oraz pomoc udzielaną mieszkań-

Kimso, który w pierwszych dniach po powodzi był w Kotlinie Kłodzkiej, zwrócił uwagę, że tylko dzięki pomocy leśników udało mu się dotrzeć do wielu, wówczas trudno dostępnych miejsc.

Nowe regulacje związane z nowelizacją ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usu-

da Piotrowskiego, wskazującą, że unijna strategia klimatyczna stanowi zagrożenie dla 10 artykułów Konstytucji RP. Ponadto dane zebrane przez naukowców wskazują na wysoki koszt wprowadzenia transformacji ekologicznej oraz negatywny wpływ, jaki może mieć Zielony Ład na polską gospodar-

kę. Eksperti przewidują, że skutkiem Zielonego Ładu może być spadek wpływów z podatków dochodowych, spadek dochodów z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i NFZ oraz spadek dochodów budżetowych. (Więcej o Zielonym Ładzie piszemy w poprzednim – 9(469) numerze DS z 25 września 2024 r.).

Skarbnik Regionu Piotr Majchrzak przedstawił zebranym informację o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze br.

Przewodniczący Solidarności w Whirlpool-Polar Krzysztof Domała podziękował uczestnikom akcji protestacyjnej pod ambasadą turecką. Protest zorganizowany wspólnie z Regionem Łódzkim i Sekretariatem



Powódź wyrządziła ogromne zniszczenia.

Metalowców był sygnałem, że pracownicy nie zgadzają się z nagłą decyzją zarządu Beko Europa o zwolnieniu 1800 osób w zakładach we Wrocławiu i Łodzi. Jak dotąd nie ma odpowiedzi na petycję złożoną ambasadorowi Turcji. Obecnie toczą się rozmowy z zarządem firmy, ale na posiedzeniu ZR Krzysztof Domała nie chciał przesądzać, czy będą spełnione postulaty związkowców co do ewentualnych warunków odejścia z zakładu pracowników. (O proteście pod ambasadą czytaj na str. 4).

W wypowiedziach przedstawicieli branż dotyczących sytuacji bieżącej dominowało rozczarowanie brakiem dialogu ze strony rządu. – W obszarze edukacji nie dzieje się niestety nic dobrego – mówiła w Dniu Edukacji Narodowej prze-

wodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Danuta Utrata. Henryka Król zreferowała zebranym przebieg referendum strajkowego w Poczcie Polskiej. Pracownicy chcą tysiąc złotych podwyżki. Działaczka przypomniała, że obecny prezes wypowiedział układ zbiorowy.

O wspólnej pikiecie kolejarzy i pocztowców w Warszawie w dniu 26 września opowiadał Wiesław Natanek. Sytuację Telewizji Polskiej, która jest w stanie likwidacji, przedstawił przewodniczący KO NSZZ „Solidarność” w TVP Wrocław Henryk Łoposzko. Zetkama już produkuje mimo trudnej sytuacji zakładu, który ucierpiał w powodzi. – Stanęliśmy na nogi – deklarował Marek Obliński.

MR



Uchwała o przeznaczeniu 50 tys. zł na powodź przeszła jednogłośnie.

com zalanych terenów, związkowcy wskazywali, że równie ważna jest pomoc rzeczowa oraz wykonanie konkretnej pracy dla osób starszych i samotnych. Szacunki, ile osób – członków naszego Związku zostało poszkodowanych przez wrześniową powódź, zmieniają się wraz z dochodzeniem nowych informacji. Na początku października do Regionu oraz biur terenowych doszły informacje o około stu osobach. Przewodniczący ZR Kazimierz

waniem skutków powodzi przedstawił zebranym prawnik Regionu Sławomir Poświstak.

Tomasz Wójcik omówił pierwszy w Polsce raport na temat skutków wprowadzenia w państwach członkowskich UE polityki klimatycznej w obecnym kształcie. Raport powstał na zlecenie NSZZ „Solidarność”, a opracował go zespół cenionych ekspertów. Działacz przytoczył m.in. opinię wybitnego konstytucjonalisty, prof. UW Ryszar-

Pożegnanie

Z wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci

ś. † p.

Mieczysława Sieradzkiego

działacza Solidarności od 1980 roku, byłego przewodniczącego KZ „S” w FMR Agromet-Archimedes, organizatora strajków, członka podziemnego RKS, represjonowanego w stanie wojennym, internowanego, więźnia PRL.

W imieniu Zarządu Regionu
Rodzinie i przyjaciółom Zmarłego składam wyrazy współczucia.
Cześć Jego Pamięci!

Kazimierz Kimso – przewodniczący ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Z głębokim żalem żegnamy

ś. † p.

Mieczysława Sieradzkiego

byłego przewodniczącego naszej organizacji, zasłużonego dla Zakładu i naszego Związku.

Cześć Jego Pamięci!

Zakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Gdzie złożyć podpis

Na stronie preczzzielonymladem.pl widnieje mapka z ok. dwustoma punktami w całym kraju, w których można złożyć podpis pod wnioskiem o referendum. Przy mapce widnieją także dane kontaktowe, za pomocą których można uzyskać informacje dotyczące kampanii referendalnej w swojej najbliższej okolicy.

Na stronie znajduje się także karta referendalna, którą można ściągnąć, wydrukować i wykorzystać do zbierania podpisów. Wypełnione karty należy odesłać na adres warszawskiej siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



OGŁOSZENIE

Polska, katolicka rodzina uchodźców z Ukrainy, (potomkowie Polaków, którym reżim sowiecki w okrutny sposób odebrał wszystko) poszukuje 3- lub 2-pokojowego mieszkania na wynajem we Wrocławiu. Rodzina składa się z 4 osób, w tym niepełnosprawna matka. Matką opiekuje się syn dziennikarz, który całe życie poświęcił walce o odrodzenie polskości na Kresach. Siostra też jest niepełnosprawna. Rodzina potrzebuje pełnostandardowego mieszkania w dostępnych, a nie rynkowych cenach. Gwarantujemy porządek i uczciwość. Tel. 723 699 990

W cieniu dramatu

Wypowiedzi krytykujące postawę zarządu PKP Cargo silnie wybrzmiały podczas tegorocznych obchodów rocznicy Protestu Głodowego Kolejarzy w Lokomotywowni Wrocław-Główny, który odbył się w październiku 1980 r.

Uroczystości poprzedzone mszą św. w kaplicy na Dworcu Głównym pod przewodnictwem biskupa Macieja Małgi swój dalszy przebieg miały pod pomnikiem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kolejarzy. Przed złożeniem kwiatów przeczytano listy i wygłoszono przemówienia.

– Miliony Polaków przystąpiły do naprawy życia publicznego w duchu wolności słowa i sumie-

1980 r. nie da się już zatrzymać – napisał w liście odczytanym przez minister Beatę Kempę, prezydent Andrzej Duda.

O tym, że dziś spadkobiercami tego dziedzictwa jest cała społeczność PKP, mówił prezes Alan Beroud. – Kolej to coś więcej niż tylko transport. To ludzie, ich historie i wartości, które budują naszą rzeczywistość – dodał.

– Tegoroczne obchody rocznicy odbywają się w cieniu dramatu niemal 4 tysięcy ludzi, pracowników PKP Cargo, którzy w wyniku zwolnień grupowych zostali pozbawieni pracy. Stracili ją w bardzo brutalnych okolicznościach, często



Msza św. w kaplicy dworcowej

wego sprzed lat, związkowcy dadzą radę i tym razem.

Hold protestującym z 1980 roku złożył przewodniczący dolnośląskiej Solidarności. Podkreślił ich męstwo, ale i odpowiedzialność za losy gospodarki uzależnionej wtedy w znacznej mierze od kolei. Odnosząc się do bieżącej sytuacji, lider dolnośląskiej Solidarności także skrytykował decyzję o zwolnieniach w PKP Cargo.

– Wszyscy byliśmy wtedy równi, bo mieliśmy jeden cel – Solidarność na kolei – wspominał wydarzenia z października 1980 r. Aleksander Janiszewski. Tu wówczas przyjechali kolejarze z całej Polski. Byli przedstawiciele różnych zawodów



Henryk Grymel

po kilkudziesięciu latach, które poświęcili polskiej kolei. Tuż przed emeryturą. Nie ma naszej zgody na działania, zmierzające do wyeliminowania największego polskiego przewoźnika, jakim jest PKP Cargo – napisał przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda w liście odczytanym przez jego zastępcę Bartłomieja Mickiewicza.

Również obecny na uroczystościach były prezes spółki PKP Krzysztof Mamiński nie pozostawił suchej nitki na władzach PKP Cargo, wyrażając nadzieję, że czerpiąc wzór z uczestników Protestu Głodo-



Bartłomiej Mickiewicz

– dyżurni ruchu, maszyniści, byli też kierownicy i inżynierowie. Ja byłem przedstawicielem biura projektów. Naszym celem było oczywiście poprawienie warunków



Grzegorz Makul i Kazimierz Kimso składają kwiaty



Uczestnicy historycznego protestu głodowego



Beata Kempa składa wieniec od Prezydenta RP

pracy na kolei, podwyższenie płac, ale też bardzo istotną sprawą było wsparcie zarejestrowania związku zawodowego Solidarność, niezależnego od rządu – mówił uczestnik historycznego protestu.

Złożenie kwiatów pod pomnikiem św. Katarzyny zakończyło uroczystości.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN RACZKOWSKI



Krzysztof Mamiński

nia, swobody zrzeszania się, pluralizmu mediów, wolności wyznania, szacunku dla godności każdego człowieka i wysiłku ludzkiej pracy. Dzięki bezkompromisowej postawie wrocławskich kolejarzy, którzy w chłodną październikową noc upomnieli się o realizację Porozumień Gdańskich i postulatów swojego środowiska, reżimowe władze zrozumiały, że przemian zapoczątkowanych w sierpniu



Alan Beroud



Barbara Miszczuk i Wiesław Natanek



Odsłonięcie wystawy poświęconej patronowi Solidarności



Redagują:

Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Adres:

53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 127
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 22.10.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Polak płaci – Turek się bogaci

27 września odbył się protest pod ambasadą Turcji w Warszawie. Członkowie Solidarności z Dolnego Śląska i Łodzi oraz związkowcy z Sekretariatu Metalowców wyrazili swój sprzeciw wobec decyzji podjętej przez zarząd firmy Beko Europe, kontrolowanej przez turecki kapitał.



Region Łódzki i Dolny Śląsk razem w stolicy

Decyzja ogłoszona na początku września o zwolnieniu w zakładach we Wrocławiu i Łodzi 1800 osób, to ogromne zaskoczenie dla pracowników.

– Solidarność swoich ludzi nie zostawia. Nie pozwolimy na to, żeby prawie 2 tys. osób zostało zwolnione. Musimy w tym trudnym okresie być razem. Wczoraj braliśmy udział w pikiecie Poczty

Polskiej i PKP Cargo, gdzie zwalnianych jest w sumie kilkanaście tysięcy ludzi. Dzisiaj jesteśmy tutaj z szefami regionów na manifestacji dotyczącej likwidacji zakładów pracy. Nie możemy do tego dopuścić. Nie pozwolimy, żeby 2 tys. ludzi poszło na bruk – zapewniał Bartłomiej Mickiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Działacz

mówił także o tym, że Beko stało się ofiarą tzw. Zielonego Ładu, który już uderza w polską gospodarkę, a w przyszłości dotknie też obywateli. – Solidarność nie odpuszczy i będzie walczyła do końca – mówił.

Protestujący przekazali w bramie ambasady tureckiej petycję ws. zwolnień w zakładach Beko.

O tym, jak nagle zostali pracownicy powiadomieni, mówili m.in. przewodniczący „S” w Polar-Whirlpool Wrocław Krzysztof Domagała i Małgorzata Calińska-Mayer.

– Przyjechaliśmy tutaj z całej Polski. Przyjechaliśmy nie przeciwko rządowi tureckiemu, ale po to, aby poprosić ambasadora Turcji, żeby zwrócił uwagę w swoim kraju na to, że być może jest to wrogi przejęcie rynku pracy. Tak to odbieramy. Jeżeli dzisiaj w naszych zakładach mówi się, że jesteśmy nierenowni i dlatego nas się likwiduje, to my się z tym nie zgadzamy – dodał Krzysztof Domagała. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności

Kazimierz Kimso zwrócił uwagę, że masowe zwolnienia w jednym zakładzie mogą doprowadzić do redukcji zatrudnienia w firmach kooperujących i usługowych, działających w otoczeniu zakładów dotkniętych wrześnieową decyzją firmy Beko. Rozpoczęło się budowanie wielkiej kuli śnieżnej, która może doprowadzić do powrotu wielkiego

bezrobocia w naszym kraju – mówił lider dolnośląskiej Solidarności.

Zgodnie z komunikatem władz Beko, fabryki w Łodzi i we Wrocławiu mają zostać zlikwidowane do końca kwietnia 2025 roku. Obecnie trwają negocjacje pomiędzy przedstawicielami pracowników a pracodawcą.

MR, TYSOL



Kazimierz Kimso, Grzegorz Pietrzykowski, Krzysztof Domagała



Było głośno pod ambasadą Turcji



Pracowników Beko wsparli związkowcy z całego Regionu



Nie zgadzamy się na zamykanie zakładów – K. Domagała

ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ORAZ OSOBY, KTÓRE WSPARŁY FINANSOWO BIEG SOLIDARNOŚCI (LISTA UZUPEŁNIONA)

MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA WROCŁAW-KRZYKI
 MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OCHRONY ZDROWIA ZIEMI KŁODZKIEJ
 ZOZ NSZZ Solidarność PPG DECO POLSKA SP. Z O.O., WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność POGOTOWIE RATUNKOWE WE WROCŁAWIU
 MOZ NSZZ Solidarność WHIRLPOOL COMPANY POLSKA SP. Z O.O. ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU
 ZOZ NSZZ Solidarność WROCŁAWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE "HERBAPOL" SA
 MOZ NSZZ Solidarność MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE SP. Z O.O., WROCŁAW
 MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA WROCŁAW - CENTRUM
 ZOZ NSZZ Solidarność DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM ONKOLOGII I HEMATOLOGII, WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY IM. J. MIKULICZA-RADECKIEGO, WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO IM. POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW WE WROCŁAWIU
 ZOZ NSZZ Solidarność POLITECHNIKA WROCŁAWSKA
 MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA WROCŁAW - PSIE POLE
 MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY ZIEMI ŚREDZKIEJ
 MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW GMINY WROCŁAW, WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność COOPER STANDARD POLSKA SP. Z O.O. ODDZIAŁ DZIERŻONIÓW
 TOZ NSZZ Solidarność TERENOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WROCŁAW
 OOO NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW TELEKOMUNIKACJI W WARSZAWIE
 OOO NSZZ Solidarność DOLNOŚLĄSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA, WROCŁAW
 MOZ NSZZ Solidarność DWÓJKA WROCŁAWSKA
 ZOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW DELAVAL OPERATIONS SP. Z O.O., WROCŁAW
 MOZ NSZZ Solidarność OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ, WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność GKN DRIVELINE POLSKA Sp. Z O.O., OLEŚNICA
 ZOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW DOLNOŚLĄSKIEJ SPÓŁDZIELNI NIEWIDOMYCH "DOLSIN", WROCŁAW
 ZOZ NSZZ Solidarność ESSITY OPERATIONS POLAND SP. Z O.O., OŁAWA
 ZOZ NSZZ Solidarność GESTAMP WROCŁAW SP. Z O.O.
 MOZ NSZZ Solidarność PKP S.A., WARSZAWA
 ZOZ NSZZ Solidarność METALIS-POLSKA, DZIERŻONIÓW
 REGIONALNA SEKCJA OCHRONY ZDROWIA
 AGNIESZKA ŁOSIAK

Dziękujemy również Zarządowi DIORA ŚWIDNICA Sp. z o.o. za nagrody rzeczowe.

0 pracy w kryzysie

Wielokryzys – termin rozumiany jako splot kilku niekorzystnych dla pracowników sytuacji, to ostatnio nasz chleb codzienny. Wystarczy przypomnieć sobie pandemię koronawirusa i agresję Rosji na Ukrainę.



Konferencja odbyła się w Bibliotece UWr.

Już te dwa wydarzenia, które zaistniały niemal w tym samym czasie gruntownie przeorały nasze dotychczasowe przyzwyczajenia co do trybu pracy, czy też przypomniły starszym, czym jest inflacja.

„Społeczne granice pracy: krytyczne badania nad światem pracy w czasach wielokryzysu”, to tytuł konferencji międzynarodowej zorganizowanej przez Zakład Socjologii Pracy i Gospodarki w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Sekcję Socjologii Pracy i oddział wrocławski Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Critical Labour Studies Network oraz Komitet Badawczy 44 „Ruchy pracownicze” Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego.

W pierwszym dniu konferencji (16 października br.), otwartym dla członków związków zawo-

wych, organizacji pracodawców, administracji publicznej oraz organizacji pozarządowych odbyły się trzy warsztaty. Brały w nich udział przedstawicielki naszego Związku. Prawniczka Komisji Krajowej Barbara Surdykowska oraz Edyta Odyjas wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” i przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądów i Prokuratury. Region Dolny Śląsk reprezentowała Celina Rymut.

W dyskusji panelowej poświęconej warunkom wykonywania pracy poprzez platformy cyfrowe (m.in. dostawcy zakupów i żywności), w świetle wchodzącej właśnie w życie nowych, unijnych przepisów. Przypomnijmy, że w lutym br. Rada i Parlament Europejski wypracowały wstępne porozumienie w sprawie pracy platformowej.

Zostało ono zatwierdzone przez ministrów zatrudnienia i spraw społecznych na posiedzeniu Rady 11 marca 2024 r.

14 października 2024 r. Rada przyjęła nowe przepisy. Teraz państwa członkowskie mają dwa lata na przeniesienie przepisów do prawa krajowego. Paneliści, mówiąc o tym zagadnieniu w naturalny sposób odnieśli się do problemu przekształceń umów cywilno-prawnych w umowy o pracę. Barbara Surdykowska zwróciła uwagę, że od początku transformacji po 1989 roku w Polsce obowiązywało założenie, że możemy konkurować przede wszystkim niskimi kosztami pracy. Kluczowym czynnikiem w



Barbara Surdykowska – prawniczka Komisji Krajowej i Stanisław Kierwiak (OPZZ)



Paneliści dyskutowali m.in. o pracy pracowników służb publicznych w czasie pandemii. Głos zabiera Edyta Odyjas

obniżaniu kosztów miały być właśnie szeroko stosowane umowy cywilno-prawne, czyli zatrudnienie, które jest zatrudnieniem o niższych kosztach, szczególnie ubezpieczenia społecznego. Według Barbary Surdykowskiej, jeżeli nadal w Polsce będzie promowane samozatrudnienie jako najbardziej docelową i właściwą formę obecności na rynku pracy, to nie rozwiążemy w tej kwestii, także i platform cyfrowych żadnego problemu. Dyskutantka zwróciła uwagę, że w dalszym ciągu nie mamy rozwiązanej kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy w odniesieniu do osób, które nie wykonują tzw. pracy podporządkowa-

sama dyrektywa poświęcona pracy platformowej, to działanie punktowe, gdy potrzeba całościowych rozwiązań – tak można odczytać wystąpienie Barbary Surdykowskiej.

Interesujące wyniki badań na temat świadomości społeczno-ekonomicznej, doświadczeń pracy i strategii radzenia sobie Polaków w kontekście kryzysu post-pandemicznego (projekt COV-Work) przedstawił w imieniu zespołu badawczego Jacek Burski. Naukowcy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zakładu Socjologii Ekonomicznej w Szkole Głównej Handlowej przebadali tak wrażliwe w czasie pandemii obszary jak edukacja, ochrona zdrowia, pomoc społeczna oraz wybrane branże logistyczne (kurierzy, transport drogowy, pracownicy magazynów). Po przeprowadzeniu wielu wywiadów z pracownikami tych branż oraz analizie publikacji medialnych dotyczących pandemii oraz świata pracy opracowali rekomendacje, które omawiano m.in. w jednym z paneli podczas pierwszego dnia konferencji.

Warto przytoczyć choć fragment rekomendacji dla związków zawodowych w ochronie zdrowia, choć ten punkt warto wdrożyć nie tylko w tej branży ; „Odnosząc się do kwestii napięć międzypokoleniowych (m.in. raportowane przez młodych lekarzy konflikty z bardziej doświadczonymi koleżankami i kolegami) wydaje się, że istotne jest również dostosowanie przekazu komunikacyjnego do wchodzących do zawodu kadr, tak aby zwiększyć obecność związków zawodowych wśród młodych pracowników branży. Postulujemy m.in. wykonanie diagnozy najważniejszych barier wejścia do organizacji związkowych wśród młodych pracowników, skierowanie kampanii społecznych i uświadamiających rolę związku zawodowego, aktywizację na polu nowych mediów — przede wszystkim mediów społecznościowych i, być może, kluczowe skupienie się na problemach młodych pracowników.”

Więcej o projekcie można przeczytać na stronie www.covwork.uwr.edu.pl

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN RACZKOWSKI

Główny Inspektor Pracy

Młodzi nie zdają sobie sprawy

W opublikowanym na portalu Interia.pl wywiadzie z Marcinem Staneckim, nowym głównym inspektorem pracy, uwagę przykuwa fragment rozmowy o trudnym starcie młodych ludzi na rynku pracy.

(...) Rozmawiałem ostatnio z młodym człowiekiem, który chwalił się pracą w gastronomii. Cieszył się z pensji, roboty po 12 godzin, nawet 6-7 dni w tygodniu. „Robota jak robota” - powiedział. Kiedy mu wytłumaczyłem, że przy umowie o pracę, tylko dzięki nadgodzinom, miałby drugą pensję i prawo do urlopu, poczuł się oszukany. Młodzi nie zdają sobie sprawy z uprawnień jakie daje im prawo pracy - do urlopu, świadczeń socjalnych, nadgodzin czy prawa do

odpoczynku. Proszę mi wierzyć, najczęściej oszukiwane są młode osoby. To one mają najwięcej problemów na rynku pracy. Moja córka przykładem. (...) Poszła do sklepu z odzieżą i pracodawca kazał jej pracować przez pierwszy miesiąc za darmo. W charakterze praktyki. Miała dostać umowę, jeśli się sprawdziła. Dobrze, że ma ojca, który całkiem nieźle zna się na prawie pracy i zdecydowanie odradziłem jej zatrudniania się w tym sklepie. Szokujące jest

dla nie to, że chociaż mamy XXI w., wciąż obserwujemy próby manipulacji pracownikami. Mnóstwo młodzieży idzie na takie „praktyki”, a potem dziwi się, że została wykorzystana. Tu nie chodzi nawet o niezapłacone wynagrodzenie. Kiedy młodzi ludzie, w wieku 18-19 lat, słyszą, że do niczego się nie nadają to uderza w ich psychikę.

Wywiad z Marcinem Staneckim z 19 października br. Interia.pl

OPR. MR

nej, czyli właśnie tych pracujących na umowę – zlecenie. Zapewnie nie bezpiecznych warunków pracy jest tak zapisane, że nikt tego nie respektuje. Od 20 lat PIP pisze w swoich wnioskach domaga się od sejmu i władzy wykonawczej jasnych przepisów, chociażby w kwestii rozstrzygnięcia problemu, czy zleceniodawca jest zobowiązany zgodnie z obowiązującymi przepisami wysłać zleceniobiorcę na wstępne lub okresowe badania lekarskie. Czy ma zapewnić szkolenie bhp. Na te pytania obecnie nie ma jasnej odpowiedzi. Są za to kilkukrotne odwołania do Kodeksu pracy. Gdy przed pandemią nasz Związek zapytał inspekcję pracy o to, czy pracownicy jednej z firm kurierskich mają zacienione miejsce i odpowiednie nawadnianie... otrzymał odpowiedź, że jedna z sekretarek w tej firmie nie miała badań okresowych. Tak w praktyce wygląda możliwość skontrolowania takich podmiotów. Reasumując –

Światy dwa

To tak odmienne, tak skrajnie inne, a przecież finansowane z jednej instytucji Narodowy Fundusz Zdrowia. Niestety poziom świadczonych usług jedzie, jak gdyby na dwóch różnych prędkościach.

Półowa maja br. Z grupą trzydziestu motocyklistów jedziemy do Włoch, cel Monte Casino, osiemdziesiąta rocznica bitwy. Już po raz trzeci chcemy oddać hołd poległym tam naszym żołnierzom. Szczytny cel oraz wspaniała ekipa tworzyły niepowtarzalny klimat naszej wyprawy. Nie wiedziałem tylko, że wraz ze mną jedzie pasażer na gapę.

Kilka dni po powrocie; jakieś drobne dolegliwości, pobołewanie w plecach – ach... przewiało

Mam nowotwór prostaty o wysokiej złośliwości, z przerzutami do kości, lecz mimo tego schorzenia staram się funkcjonować względnie normalnie. Zacząłem drażyć temat i wnikliwie analizować pozostałe dane. Raczej dobrze nie jest, mina mi zrzędlą. Czas to teraz kluczowe słowo. Urolog może za trzy tygodnie, no może dwa. Prywatnie za dwa dni – idę. Podejrzewam nowotwór prostaty z przerzutami na kości, usłyszałem. Zabrzmiało to niczym wyrok.

i funkcjonowania naszego organizmu, ćwiczeń, praktyk szpitalnych oraz szeregu wymagających egzaminów i tylko tabletki na wątrobę oraz stwierdzenie, że wyniki są nie za dobre (tyle to i ja wiem).

Jakimś cudem zachowałem spokój i pytam: „Słyszałem, że jest taka karta dla osób chorych onkologicznie, że ona skraca i przyspiesza ścieżkę leczenia”. I tu padła odpowiedź, cytuję w całości: „tak to karta DIŁO”, po czym nastąpiła długa cisza. To pytanie nie miało

myśli i frustracji. To właśnie wtedy potrzebujesz, by ktoś wziął cię za rękę i jak dziecko przeprowadził na drugą stronę. To jest obowiązkiem lekarza pierwszego kontaktu.

Ten inny świat to Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu.

2 sierpnia br. biopsja. „To badanie i wynik potwierdzą wszystko. Będziemy wiedzieli, z czym mamy do czynienia” – objaśnił mi lekarz. Odpowiadam, że wiem, że mój stan zdrowia jest zły, lecz dotąd nikt mi nie powiedział, co robić dalej, mam już sporo zgromadzonych wyników, mam kartę DIŁO i tak naprawdę nie wiem, co dalej? Zauważyłem lekkie zmieszanie na twarzy doktora: „A lekarz pierwszego kontaktu nie

panu nie powiedział?”. I nie czekając na moją odpowiedź, którą chyba miałem wypisaną na twarzy, uprzejmym głosem dodał: „Proszę za mną, tam się panem zaopiekują”.

Instytucja koordynatora, to dobry pomysł. Osoba o wielkiej empatii i chęci pomocy w tym najgorszym czasie. Teraz tak naprawdę poczułem się zaopiekowany. Na barkach tych osób spoczywa szereg obowiązków. Począwszy od zgromadzenia pełnej dokumentacji medycznej, a następnie umawiania na spotkania, konsultacje oraz wszelkie dodatkowe badania specjalistyczne. Koordynator to twój osobisty przewodnik, łącznik ze szpitalem, osoba, która nigdy mi nie odmówiła pomocy, była doradcą i wsparciem w tym najgorszym momencie. W początkowej fazie choroby.

I piętro drzwi z napisem ODZIAŁ ONKOLOGICZNY.

Tu w każdym wymiarze jest inaczej. To tak, jakby człowiek wkroczył do innej cywilizacji. „Pomogę Panu, widzę, że jest Pan tu pierwszy raz”. „Tak to prawda, nie za bardzo

wiem...” – nie dokończyłem. „Proszę tu jest sekretariat, a miłe panie wszystko wyjaśnią”. Szybkie ksero dokumentacji medycznej, kilka moich podpisów. Miła pani niczym przewodnik wycieczki oprowadziła mnie: „Tu jest pomieszczenie socjalne, proszę zostawić swoje rzeczy, tu są szafki zamykane, z których można skorzystać, tu gabinety lekarzy i na końcu pielęgniarki”. Dopiero teraz zobaczyłem, jak wygląda – może jak powinna wyglądać – służba zdrowia. Kiedy począwszy od podstawowego personelu, skończywszy na lekarzach, wszyscy są dla ciebie, są mili, skrupulatni i z pełnym profesjonalizmem zaangażowani. Niestety to tylko fragment, mały wycinek służby zdrowia, a jak ogromna różnica, ile jeszcze musi poprawić POZ, który jest w tym drugim, a może pod wieloma względami jeszcze trzecim świecie.

Mam nowotwór prostaty o wysokiej złośliwości z przerzutami do kości, lecz mimo tego schorzenia staram się funkcjonować względnie normalnie. Podstawa to zaakceptować ten nowy inny stan, poukładać sobie jakoś to wszystko w głowie i podjąć walkę. Wiem, że może być z tym problem, wiem, że jest to trudne, kiedy właściwie z dnia na dzień z osoby w pełni sprawnej wysportowanej i energicznej stajesz się niepełnosprawnym ze znacznymi ograniczeniami. Jak wielu z nas (mężczyzn) nie przypuszczałem, że może mi się coś takiego przytrafić. Przecież jestem niezniszczalny.

Niestety niezniszczalnych nie ma. Panowie po czterdziestce, warto w ramach profilaktyki pójść do lekarza pierwszego kontaktu, pójść i może czasem wymusić badania, by potem spać spokojnie.

(Zapewniam, iż wszystkie zdarzenia są prawdziwe. Celowo nie podaję, który POZ mnie tak potraktował. Natomiast jestem ogromnie wdzięczny całemu personelowi z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu za swój profesjonalizm oraz empatię.)

RAMZES ŚMIELECKI



mnie, może przemęczenie. Pójdę do lekarza, niech mi coś przepisze. Czy nie tak właśnie myślimy?

Wizyta w POZ uświadomiła mi, że obraz tej instytucji daleki jest od filmowych wyobrażeń, a raczej przypomina kroniki filmowe z późnego PRL. Ale skoro już mnie coś tu przynęcało, to może bym się przebadał, w końcu 54 latka na karku. Dawno nie byłem u lekarza, a mając tyle lat, co mam, czasem warto się przebadać – dodałem półzartem – profilaktyka.

A co pan chce za badania? Tu pani doktor mnie trochę zaskoczyła, bo kiedy oddajemy na warsztat auto, mówiąc, by mechanik zrobił przegląd samochodu przed wyjazdem na wakacje, to czy wyliczamy miejsca, gdzie ma zajrzeć? Konsternacja pojawiła się na mojej twarzy, nie ukończyłem medycyny. No nie wiem, może badania krwi, może mocz. Pani jest lekarzem. No skoro pan chce, no dobrze. Odczułem jakiś wyraźny brak zaangażowania, wręcz jakbym na siłę prosił się o badania. A przecież wspominałem, że dawno nie byłem u lekarza.

Tu otrzymałem konkretne informacji oraz zlecenia na szczegółowe badania. Pełna opieka i zaangażowanie, niestety wszystko prywatnie, ale czas, czas w tym przypadku gra pierwsze skrzypce. A gdzie w tym wszystkim jest POZ? Jest i nadal tkwi w swym PRL-owskim świecie, pod względem podejścia do pacjenta. Z kolejnymi badaniami w rękę oraz większą świadomością mojego stanu zdrowia wracam do POZ, tym razem inna pani doktor, może teraz będzie lepiej, może tamta miał zły dzień, a ja jej tylko przeszkadzałem w pracy. Przedkładałam zgromadzone badania oraz wstępną diagnozę urologa do analizy i oceny sytuacji. Hmm.. noooo.. no, te wyniki nie ma pan za dobre trzeba będzie się leczyć. Fosfataza alkaiczna trochę wysoka, dam panu tabletki na wątrobę, po nich powinien wynik się poprawić.

Halo! Obudziło się moje wzburzenie. A gdzie PSA? A podejrzenie urologa? Ręce opadają, to 6 lat studiów medycznych, zgłębiania precyzyjnej wiedzy z zakresu budowy

na celu utwierdzić mnie w tym, czy ja wiem, czy nie o istnieniu tej karty, a raczej oczekiwałem, by lekarz pierwszego kontaktu określił mi drogę i procedurę leczenia, by pomógł mi w tym trudnym momencie wkroczyć do systemu leczenia onkologicznego. Kolejne pytanie wybrzmiało już przez zaciśnięte zęby: „Czy może mi pani taką kartę wystawić?”. Odpowiedź: „Skoro pan chce, no dobrze, no to wystawię”. Totalny brak empatii, zaangażowania, wręcz olewatorskie podejście do pacjenta, który w początkowej fazie onkologicznej „wycieczki” jest rozbity pod każdym względem, a pytania: czemu ja, czemu teraz w tak młodym wieku, co będzie dalej i ile mi jeszcze zostało? Gdzie psychicznie jest się na granicy między złością rezygnacją, zwątpieniem i bólem, który dociera z każdej strony. Kiedy widzisz, jak z dnia na dzień twój stan nagle się pogarsza, a waga leci w dół z prędkością światła i nie wiesz, kiedy się ten proces zatrzyma. Gdzie jak ślepiec zaczynasz miotać się w gęstwinach

Profilaktyka przede wszystkim

O ile kampanie promujące profilaktykę nowotworów kobiecych (na czele z rakiem piersi) w pełni zaaklimatyzowały się w Polsce i na świecie, o tyle o nowotworach na które chorują mężczyźni, nadal mówi się zbyt mało. A statystyki nie pozostawiają złudzeń.

Szacuje się, że co 3. mężczyzna w wieku od 50 do 80 lat oraz 80% mężczyzn po 80. roku życia zachoruje na raka prostaty. Ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem i dotyczy mężczyzn po 45. roku życia. Nowotwór ten zajmuje niezmiennie 4. miejsce pod względem śmiertelności na świecie. Coraz więcej wiemy na temat czynników mogących wpłynąć na rozwój choroby nowotworowej, jak również na temat profilaktyki i badań profilaktycznych.

ZOBACZ: Kampania Movember 2024 w Polsce. Zapaść wasy! <https://www.zwrotnikraka.pl/movember-wasopad-w-polsce-2017/>



Aktywności oświatowej Solidarności

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w związku z brakiem konstruktywnych rozmów płacowych napisała list do premiera, zajęła stanowiska w sprawie łączenia przedmiotów przyrodniczych, komisji dyscyplinarnych oraz przyszłości polskiej edukacji.



Członkowie prezydium KSOiW z przewodniczącym Waldemarem Jakubowskim na spotkaniu z pracownikami oświaty w Łodzi

Solidarność oświatowa nazwała rozmowy toczone się w ramach Zespołu ds. Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli działającego przy Ministerstwie Edukacji Narodowej „brakiem sprawczości”. Przypomnijmy, że Związek domaga się realnego wzrostu wynagrodzenia nauczycieli, powiązania wzrostu płac z przeciętną w sektorze przedsiębiorstw, a tym samym wprowadzenia nie tylko doraźnych, ale systemowych rozwiązań płacowych.

Przeciwko łączeniu przedmiotów przyrodniczych

Rada Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” zajęła stanowisko ws. łączenia przedmiotów przyrodniczych w jeden przedmiot nauczania, stanowczo sprzeciwiając się łączeniu w obecnym ustroju szkolnym w jeden przedmiot nauczania: fizyki, chemii, biologii i geografii.

Propozycja ministerstwa doprowadzi do znaczącego obniżenia poziomu wiedzy i umiejętności dzieci i młodzieży, a w konsekwencji, zapaszi polskiej edukacji w zakresie przedmiotów przyrodniczych, których znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju jest pierwszorzędne – uważają związkowcy.

Obecnie obserwujemy z dużym niepokojem znaczący brak w systemie nauczycieli przedmiotów przyrodniczych, tym bardziej nie będzie ich do nauczania odrębnego przedmiotu w klasach 4–8. Polskie uczelnie wyższe nie mają w swojej ofercie programu studiów do nauczania przedmiotu przyrody na poziomie klas 4–8. A eksperci Rady

wyrażają wątpliwość, czy stworzenie takiego programu jest w ogóle możliwe, jeżeli nauczanie tak różnych dziedzin naukowych ma być potraktowane poważnie. Obecnie przyrody uczą się jedynie uczniowie czwartych klas szkół podstawowych. W klasach 5–8, w ramowych planach nauczania rozpisane są: chemia, biologia, geografia i fizyka. Prowadzone jakiś czas temu badania amerykańskich naukowców wykazały, że jeśli uczy się nie poszczególnych przedmiotów, ale tworzy się międzyprzedmiotowe bloki, jakim byłaby przyroda, bez uzupełniania wiedzy na zajęciach dodatkowych, o 30 proc. spada efektywność nauczania.

Od kilku lat mamy ośmioklasową szkołę podstawową, a w niej obszerne programy nauczania m.in. biologii czy geografii, których na poziomie ostatnich klas nie da się ograniczyć do interdyscyplinarnej przyrody bez znacznej redukcji treści nauczania i faktycznego zamknięcia możliwości rozwoju uczniów – twierdzi Solidarność oświatowa.

Negatywna ocena komisji dyscyplinarnych

W związku z podjęciem prac grupy roboczej ds. odpowiedzialności zawodowej nauczycieli w ramach prac Zespołu ds. pragmatyki zawodowej nauczycieli działającym przy MEN, Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” zajęło stosowne stanowisko.

Prezydium uważa, że należy uchylić rozdział 10 ustawy Karta Nauczyciela. Zakresem odpowie-

dzialności dyscyplinarnej objęci są pracownicy wskazani przez ustawodawcę w przepisach szczególnych, określających ich prawa i obowiązki oraz negatywne prawne konsekwencje nieprawidłowego wywiązywania się z powierzonych zadań, ewentualnie nieprzestrzegania ustanowionych w danej grupie zasad. Odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy więc pracowników wybranych służb i grup zawodowych, w szczególności sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, przedstawicieli



Szkolenie z rozwoju związku dla Komisji Wrocław-Fabryczna prowadził Piotr Majchrzak i Danuta Utrata

służb mundurowych i nauczycieli. Polega ona na stosowaniu wobec pracownika sankcji typu represyjnego (kar) za naruszenie obowiązków pracowniczych, reguł postępowania określonych normami stosunku służbowego, reguł wykonywania zawodu oraz reguł zachowania się wyznaczonych normami etyki.

Aktualną podstawę prawną pociągania nauczycieli do odpowiedzialności dyscyplinarnej stanowi

art. 75 KN. Artykuł ten zamyka się w sformułowaniu: „Nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6.”. Dotychczas cytowana norma prawna nie została doprecyzowana przy wykorzystaniu ustawowej delegacji przepisami aktu wykonawczego. Wobec faktu, iż ustawodawca w przedmiotowej materii jest niezmiernie lakoniczny, podstawą rozstrzygnięcia o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli jest orzecznictwo sądowe. Podkreśla się w nim, że nie każde zachowanie nauczyciela obiektywnie niewłaściwe, wypełnia definicję deliktu dyscyplinarnego zasługującego na ukaranie karą dyscyplinarną, zwłaszcza gdy nie stanowiło ono przejawu ani presji psychicznej ani fizycznej wobec podopiecznego ucznia i jako takie nie może być ocenione za łamiące przepisy prawa oświatowego w zakresie obowiązku zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, należytej opieki i kształtowania ich życiowych postaw.

Jakie sytuacje rozstrzygają komisje dyscyplinarne?

Do katalogu zachowań uchybiających godności i obowiązkom nauczyciela, mogących stanowić podstawę do poniesienia przez nauczyciela odpowiedzialności dyscyplinarnej, można zaliczyć: narażanie uczniów na utratę zdrowia i życia, nieetyczne zachowania wobec współpracowników i kierownictwa placówki oświatowej (rozpowszechnianie nieprawdliwych informacji, rozpowszechnianie informacji objętych tajemnicą rady pedagogicznej), stosowanie przemocy fizycznej, stosowanie

kształtowania pożądanych postaw. Powyższy katalog nie ma rzecz jasna charakteru zamkniętego.

Reasumując, obecny stan prawny jest wysoce problematyczny z uwagi na standardy konstytucyjne (art. 65 ust. 1 Konstytucji RP). Norma art. 65 ust. 1 Konstytucji RP z jednej strony wskazuje na powszechne prawo wyboru i wykonywania zawodu, z drugiej zaś statuuje, iż wyjątki od tej zasady winny być określone ustawowo. Tym samym jakiegokolwiek ograniczenia w wykonywaniu zawodu winny w pierwszej kolejności wynikać z normy rangi ustawowej (a nie niższego rzędu), z drugiej – wyjątki takie winny być sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny. Nie mogą być domniemywane, zaś w razie wątpliwości wykładnia takich wyjątków nie może mieć charakteru rozszerzającego. Niedopuszczalne jest tu także wprowadzanie ograniczeń w wykonywaniu zawodu czy to poprzez subdelegację, czy też poprzez wykorzystanie ogólnej normy kompetencyjnej.

Sytuacja w polskiej oświacie

W obecnym czasie mamy do czynienia z walką o godne warunki płacy i pracy na wielu jej poziomach. Polscy nauczyciele otrzymali co prawda trzydziestoprocentowe podwyżki, ale – jak wiemy – są one jedynie rekompensatą skumulowanej inflacji. W przyszłym roku ustawa budżetowa zakłada, że otrzymają oni pięcioprocentową rekompensatę inflacyjną, bo przecież nie podwyżkę, która, jak już dziś wiadomo, będzie poniżej poziomu inflacji. Zatem realnie, jeszcze raz spotykamy się z sytuacją, że nauczycielskie płace nie dorównują

wzrostowi inflacji i po raz kolejny nie jesteśmy w stanie mówić o jakiegokolwiek podwyżce, ale jedynie o ratowaniu sytuacji wobec zwiększającej się płacy minimalnej, która wzrośnie w przyszłym roku o 8%.

Stanowczo są to wskaźniki niewystarczające. Niezmiennie, od kilkudziesięciu lat, domagamy się powiązania płac nauczycieli, a w zamyśle także wszystkich pra-

cd. na str. 8 ►



25. EDYCJA KONKURSU PLASTYCZNEGO MÓJ DOM, MOJE MIASTO, MOJA OJCZYZNA

HASŁO PRZEWODNIE: UROCZYSTOŚCI ŚWIĄT NARODOWYCH



Finał konkursu - 6 listopada 2024 r.

Regulamin konkursu na stronie www.solidarnosc.wroc.pl

Zapraszamy dzieci i młodzież dolnośląskich placówek oświatowych

**Organizatorzy: Przewodniczący ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” - Kazimierz Kimso,
Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty - Danuta Utrata, Pełnomocnik Konkursu - Janusz Wolniak**

Aktywności oświatowej Solidarności

► **cd. ze str. 7**

cowników oświaty, ze wskaźnikiem w gospodarce, czyli przeciętną płacą w sektorze przedsiębiorstw lub przeciętną płacą w gospodarce. Jak do tej pory nasz postulat nie znajduje zrozumienia – piszą związkowcy.

Przypomnijmy, że w przeszłości, czyli w latach osiemdziesiątych, doszło do takiej regulacji i istniał w Karcie Nauczyciela zapis, że płace nauczycieli nie mogą być niższe niż płace kadry inżyniersko-technicznej. Była to realizacja żądań oświatowej Solidarności. Zapis ten niestety został zlikwidowany na początku lat dziewięćdziesiątych i od tej pory staramy się go przywrócić, oczywiście w nawiązaniu do współczesnych realiów gospodarczych.

Na tę niełatwą sytuację finansową nakładają się skrajnie trudne warunki pracy. Polscy nauczyciele obecnie muszą pracować z zespołami klasowymi, w których uczą się uczniowie o bardzo szczególnych potrzebach edukacyjnych. Nie ma obecnie w Polsce zespołu klasowego, w którym nie funkcjonowałyby uczniowie z opiniami i orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, a także uczniowie

z Ukrainy, którzy również mają szczególne potrzeby i wymagają troski oraz opieki. Nie może być więc mowy o tym, że w polskiej szkole mamy do czynienia z normalnymi warunkami pracy. Są one nie tyle trudne, co bardzo trudne i niezwykle obciążające wszystkich pracowników szkoły.

Kolejna reforma edukacji

Tymczasem funduje się nam kolejną reformę edukacji. Zmiany wprowadzane bardzo pochopnie, bez właściwej konsultacji lub tylko z fasadową ich formą, nieprzemyślane i szkodliwe dla stabilizacji zawodu i nauczania. Przypomnijmy przede wszystkim niepotrzebne zmiany w sposobie zadawania prac domowych, niezrozumiałą wojnę z religią w szkole, łączenie przedmiotów przyrodniczych wbrew opiniom wielu naukowców. Te zmiany zachodzą bardzo szybko, w odróżnieniu od koniecznych i potrzebnych interwencji w system wynagradzania i pracy nauczycieli.

Rozpoczęły się, a właściwie są już bardzo zaawansowane, prace nad profilem absolwenta. Sam za myślenie ich prowadzenia jest błędny.

Wychodzi się od przedszkola i szkoły podstawowej, zamiast zastanowić się, nad celami, do których dążymy. Żeby na poważnie zbudować profil absolwenta, należałoby zacząć od stworzenia planu rozwoju gospodarki Polski. Należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie gałęzie gospodarki chcemy w przyszłości rozwijać przynajmniej w perspektywie dwudziestoletniej. Dopiero później, jakie badania naukowe należy w Polsce finansować przede wszystkim, potem, jakie wydziały i kierunki studiów dofinansować i doposażyć. Później, kim powinni być absolwenci szkół średnich, a na samym końcu budować profil absolwenta szkoły podstawowej. Odwrócenie kierunku myślenia, z któ-

rym mamy do czynienia obecnie, jest bez wątpienia podyktowane ideologicznie i ma się nijak do praktyki budowania solidnej gospodarki jako podstawy bytu narodu.

Oprócz bałaganu prawnego polska oświata boryka się również z rosnącym problemem starzejących się kadr i wyczerpywaniem ich możliwości psychofizycznych. Praca w szkole jest coraz trudniejsza, wiąże się z nieprawdopodobnymi obciążeniami. Wypalenie zawodowe, depresje, odejścia z zawodu są na porządku dziennym. Tymczasem Ministerstwo Zdrowia na nasz apel o uruchomienie specjalnego programu dla nauczycieli wyraźnie odżegnuje się od podjęcia tematu, wskazując

na istniejące już programy, które w żaden sposób jednak nie odpowiadają na wyzwania związane z obciążeniem nauczycieli.

Podsumowując, sytuacja w polskiej edukacji staje się coraz trudniejsza i zmierza ku katastrofie, której nie będziemy w stanie już odwrócić. Jesteśmy w momencie, w którym waga się nie tylko losy polskiej edukacji, ale także los wszystkich obywateli, emerytów, dzieci wchodzących do systemu oświatowego. Brak jednoznacznej reakcji na tę sytuację spowoduje nieodwracalny w dającym się pomyśleć czasie spadek dobrobytu wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

OPRACOWAŁ JANUSZ WOLNIAK



Podczas październikowego spotkania Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Spotkania z historią

Jak Breslau stał się Wrocławiem? Tworzenie Wrocławia jako polskiego miasta – jego przestrzeni oraz charakteru było długim procesem, który być może wciąż trwa. Elementy te negocjowały pomiędzy sobą różne grupy ludności, które osiedliły się w mieście po II wojnie światowej. A to wszystko w cieniu nowej, totalitarnej władzy, która miała na celu podporządkować sobie społeczeństwo. O doświadczeniu tego okresu, sposobach na osvajanie miejsca i życiu w totalitaryzmie porozmawiamy już 5.11.

Meetings with history w roku akademickim 2024/2025 to cykl 7 spotkań spotkań w języku angielskim, w trakcie których goście poznają historię Wrocławia na podstawie wystawy „Wrocław 1945–2016” oraz wystawy czasowej „Freedom climbers. Wrocławianie w górach wysokich”. Spotkania skierowane są do obcokrajowców oraz Polaków, którzy chcą poćwiczyć swoje umiejętności językowe. Każde spotkanie dotyczy jednej z części wystawy lub wystawy czasowej i składa się z ok. 30-minutowego oprowadzania oraz aktywności, która pogłębia zdobytą wiedzę, utrwała ją oraz prowokuje do dyskusji. Dzięki wykorzystaniu różnych form prezentacji narracji historycznej (wystawa scenograficzna, oprowadzanie, warsztat lub gra i animacja prowadzącego) oferujemy uczestnikom wielostronne doświadczenie edukacyjne i społeczne.

Informacje praktyczne: maksymalna liczba osób w grupie: 20.

Rejestracja: <https://zajezdnia.link/meetings-with-history>

Oprowadzanie będzie bezpłatne. Płatny jest tylko bilet wstępu: 20 zł dla wszystkich grup zwiedzających.

<https://bilety.pl/inne/Meetings-With-History>



Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



TEATR POLSKI WE WROCŁAWIU

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin)
30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru
Polskiego we Wrocławiu.
Zakup można dokonać w kasie Teatru za okazaniem
elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”

Członkowie Solidarności z elektroniczną
legitymacją mogą liczyć na 10 proc. zniżki
na ubezpieczenia w PZU w ramach programu
Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.

Aby uzyskać dostęp do programu, wystarczy wypełnić formularz przystąpienia do Klubu PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”, a następnie udać się do agenta PZU SA i przed zawarciem umowy ubezpieczenia podać numer PESEL. Agent sprawdzi uprawnienia do zniżki, której udzieli po pozytywnej weryfikacji.

O czym należy pamiętać?

- zniżka dotyczy wyłącznie umów z rocznym okresem ubezpieczenia,
- właściciel karty musi występować w umowie jako ubezpieczony,
- zniżka musi być zgodna z regulacjami dotyczącymi składki minimalnej,
- z tytułu posiadania Karty PZU Pomoc przysługuje tylko jedna zniżka w ramach jednej umowy ubezpieczenia.

Zniżka przysługuje na:

- PZU Auto: AC, OC, NNW Max,
- PZU Dom,
- PZU NNW – ogólne, umowy indywidualne i rodzinne,
- PZU Gospodarstwo Rolne: Obowiązkowe ubezpieczenie budynków, OC Rolnika, Mienie ruchome, NNW Rolnika,
- PZU Wojażer.

Poza przedstawioną ofertą członkowie „S” otrzymają dostęp do obsługi prawnej, możliwości sprawdzenia pojazdu przez specjalistów przed zakupem, pomocy przy sprzedaży auta, rabatów na bilety do kin Helios oraz rabatów na sprzęt AGD marki Philips. Szczegółowa oferta dostępna jest pod adresem: klubpzupomoc.pzu.pl/nszz-solidarnosc.



CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI WE WROCŁAWIU

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki
na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia
we Wrocławiu.
Zakup biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia
za okazaniem elektronicznej legitymacji
NSZZ „Solidarność”.



LOTOS/MOL

(żeby otrzymać kartę Lotos, najpierw trzeba wyrobić
legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie,
oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu
Cafe Punkt.



Pekao SA przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą
swoich usług, zarówno dla poszczególnych człon-
ków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące
od daty zawarcia umowy o kartę.



ORLEN

Aby skorzystać z rabatu na zakup paliwa i innych
artykułów na stacjach paliw PKN Orlen:
z legitymacją elektroniczną udaj się na jedną
z dedykowanych stacji Orlen, aby odebrać
kartę rabatową.

Nowelizacja ustawy powodziowej

Uprawnienia pracowników w związku z powodzią

W dniu 5 października 2024 roku weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 11 września 2011 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (Dz.U. 2024.654), w dalszej części artykułu nazywaną ustawą powodziową.



Dla porządku należy podać, że nowelizację dokonano ustawą z dnia 1 października 2024 o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2024.1473).

Wspomniana nowelizacja wprowadziła liczne zmiany zmierzające, w szczególności w sferze stosunków prawa pracy – do ułatwienia pracownikom dotkniętym powodzią usprawiedliwiania nieobecności w pracy i złagodzenia niektórych obowiązków pracowniczych. Nowelizacja ustawy powodziowej dotyczy również materii zbiorowego prawa pracy.

Przedstawienie wprowadzonych zmian należy zacząć od konstatacji, że w zdecydowanej większości nowe regulacje będą dotyczyć pracowników zamieszkujących na obszarach wskazanych w wykazie gmin, w których są stosowane szczególne rozwiązania. Delegację ustawą do sporządzenia takiego wykazu uzyskała Rada Ministrów. Obecnie obowiązuje taki wykaz

na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 2024 w sprawie wykazu gmin, w których są stosowane szczególne rozwiązania związane z usuwaniem skutków powodzi z września 2024 r. oraz rozwiązań stosowanych na ich terenie (Dz.U. 2024.1371) – zwanym dalej rozporządzeniem. W zakresie terytorialnym Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” znalazły się: wszystkie gminy na terenie powiatów: dzierżoniowskiego, kłodzkiego, średzkiego, świdnickiego, wałbrzyskiego, wołowskiego, ząbkowickiego oraz miasto na prawach powiatu Wałbrzych; w powiecie górowskim gmina Jemielno; w powiecie oławskim gmina miejska Oława i gmina wiejska Oława; w powiecie strzelińskim gmina Strzelin.

Pracownicy z tych obszarów od 5 października 2024 roku mają prawo do:

- Maksymalnie 8 dni urlopu wypoczynkowego na żądanie w skali roku kalendarzowego (pula urlopu wypoczynkowego na żądanie tym pracownikom została podniesiona z 4 dni do 8 dni). Z tego prawa

można skorzystać do dnia 31 grudnia 2024.

- Możliwość wnioskowania o urlop wypoczynkowy na część dnia. Urlop taki będzie mógł być udzielony w wymiarze nieprzekraczającym pięciu dni. Z tego prawa można skorzystać do dnia 31 grudnia 2024.

- Zwolnienia od pracy w wymiarze do dwudziestu dni w celu usuwania

- Zwolnienia na czas zamknięcia z powodu powodzi żłobka, szkoły lub innej placówki wychowawczej, do której uczęszczało dziecko pracownika (dziecko do lat 8) lub osoba z niepełnosprawnością (również dorosła). W tym okresie pracownik zachowuje prawo do 80% wynagrodzenia.

- Powołania się na ustawowy zakaz zlecenia pracy w nadgodzinach

na wniesienie wyżej wymienionych środków prawnych – z 7 dni do 60 dni. Wydłużeniu ulegają również okresy przedawnienia roszczeń pracowniczych.

Omawiana nowelizacja dotyczy również kwestii pracowniczych profilaktycznych badań lekarskich oraz szkoleń bhp. Obowiązek przeprowadzenia okresowych badań lekarskich (to badania wykonywane

zawodu lub studenta na praktykach studenckich). Jeżeli termin szkolenia okresowego bhp przypada w okresie wskazanym w rozporządzeniu, wydłuży się on do 30 dni od dnia zakończenia tego okresu (czyli do 30 stycznia 2025).

Nowelizacja odnosi się także do zbiorowego prawa pracy. Zostają wydłużone kadencje rady pracowników oraz społecznych inspektorów pracy – do czasu możliwości przeprowadzenia takich wyborów, nie dłużej jednak niż do 30 dni od zakończenia okresu obowiązywania tego przepisu (czyli do 30 grudnia 2024). Ten sam mechanizm będzie stosowany do kadencji statutowych organów związków zawodowych.

Warto pamiętać, że niezależnie od wyżej wymienionych uprawnień pracownicy dotknięci powodzią mogą usprawiedliwiać swoją nieobecność w pracy skutkami powodzi. Taka faktyczna niemożność świadczenia pracy w związku z powodzią stanowi podstawę usprawiedliwienia nieobecności. Za czas takiej nieobecności pracownik zachowuje prawo do odpowiedniej części minimalnego wynagrodzenia za pracę, przez okres nie dłuższy niż 10 dni roboczych wynikających z rozkładu czasu pracy pracownika. Nowelizacja wprowadza możliwość wydłużenia tego okresu przez pracodawcę.

Kończąc, warto przypomnieć, że do dnia 15 marca 2025 w celu zaspokojenia potrzeb edukacyjnych dziecka realizującego obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne lub ucznia uczęszczającego do szkoły wszystkich typów, kształcącego się w tej szkole w formie dziennej, poszkodowanym w wyniku powodzi może zostać przyznany jednorazowy zasiłek losowy na cele edukacyjne w wysokości jednego tysiąca złotych. Przedmiotowy zasiłek losowy przyznawany jest niezależnie od dochodów.

ŚLAWOMIR POŚWISTAK
KIEROWNIK DZIAŁU EKSPERCKIEGO
REGIONU DOLNY ŚLĄSK
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Największe zniszczenia dotknęły mieszkańców Kotliny Kłodzkiej

skutków powodzi w odniesieniu bezpośrednio do swojego mienia lub mienia osoby spokrewnionej lub niespokrewnionej pozostającej z pracownikiem w faktycznym związku, wspólnie mieszkającej i gospodarującej. W czasie tego zwolnienia pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia kalkulowanego jak za urlop wypoczynkowy. Przedmiotowe zwolnienie nie pomniejsza wymiaru urlopu wypoczynkowego. Z tego prawa można skorzystać do dnia 31 grudnia 2024.

- Możliwość wnioskowania o obniżenie wymiaru czasu pracy (maksymalnie do połowy etatu). Wniosek pracownika będzie dla pracodawcy wiążący, na jego realizację pracodawca ma 2 dni robocze. W przypadku gdyby wniosku nie można było zrealizować ze względu na organizację pracy lub rodzaj wykonywanej pracy – pracodawca ma obowiązek w przeciągu 2 dni pisemnie uzasadnić pracownikowi odmowę uwzględnienia jego wniosku. Z tego prawa można skorzystać do dnia 31 grudnia 2024.

oraz delegowania pracownika poza stałe miejsce pracy. Powyższe będzie możliwe jedynie na mocy wyraźnej zgody pracownika udzielonej w formie papierowej lub elektronicznej. Wyjątkiem od tej zasady będzie konieczność prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usuwania awarii. Prowadzenie akcji ratowniczej nie usprawiedliwia jednak zlecenia nadgodzin w stosunku do pracownika, którego mienie i życie jest zagrożone (dotyczy także domowników). Z tego prawa można skorzystać do dnia 31 grudnia 2024 r.

- Prolongaty terminów na odwołanie się do sądu pracy oraz terminów przedawnienia. Zgodnie z nowelizacją terminy na wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, a także żądania nawiązania stosunku pracy nie zostaną rozpoczęte, a rozpoczęte uległy zawieszeniu (do 31 grudnia 2024). Ustawa powodziowa znacząco wydłuża termin na wniesienie wniosku o przywrócenie terminu

cyklicznie z częstotliwością wskazywaną przez lekarza medycyny pracy) jest zawieszony przez okres przewidziany w rozporządzeniu (do dnia 31 grudnia 2024). Po tej dacie pracodawca i pracownik będą musieli niezwłocznie, nie dłużej jednak niż w ciągu 30 dni, wykonać te badania (czyli do 30 stycznia 2025). W odniesieniu do badań wstępnych lub kontrolnych (po 30 dniach niezdolności do pracy z powodu choroby) może je przeprowadzić i wydać inny lekarz (nie tylko lekarz medycyny pracy). Orzeczenia wydane przez innego lekarza stracą ważność po upływie 30 dni od zakończenia okresu przewidzianego w rozporządzeniu (będzie to 30 stycznia 2025). Szkolenia wstępne z bezpieczeństwa i higieny pracy, do dnia 31 grudnia 2024, pracownicy mieszkający na terenach zagrożonych powodzią, mogą odbyć w formie elektronicznej (nie dotyczy to stanowisk robotniczych, stanowisk, na których występują narażenia na działanie czynników niebezpiecznych, i ucznia praktycznej nauki

Daliście nam wolną Polskę

W Sali Kolumnowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu 18 października odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych – Krzyży Wolności i Solidarności. Odznaczenia otrzymali działacze opozycji z lat 1956–1989.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu dr hab. Kamil Dworaczek.

raczek, który w swoim przemówieniu zaznaczył, że Krzyż Wolności i Solidarności jest szczególnym wyrazem wdzięczności dla działaczy opozycji z lat 1956–1989. Dziękował odznaczonym także w imieniu pokolenia lat 80. XX wieku za to, że wywalczyli dla kolejnych generacji wolną i bezpieczną Polskę:

– Pokolenie lat 80. XX wieku, pokolenie Waszych dzieci, do którego ja też należę, powinno być Wam szczególnie wdzięczne. To

Wy daliście nam wolną Polskę, daliście nam szansę rozwoju i życia w dobrobycie, życia w Polsce położonej na Zachodzie, a nie na Wschodzie. Dziś, gdy trwa pełnoskalowa wojna w Ukrainie, moi rówieśnicy, którzy dziś walczą o niepodległość swojej Ojczyzny, giną, bo pokolenie ich rodziców zachowało się inaczej niż Wy. Ukraina wybrała wtedy inną drogę. A Wy dla nas – pokolenia swoich dzieci i wnuków – zbudowaliście bezpieczny dom, bezpieczny kraj, który należy dziś do NATO i Unii Europejskiej. Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita, która jest Waszym współudziałem. Niech żyje Polska.

Piotr Jan Krukowski, który przemawiał w imieniu odznaczonych, podkreślił siłę wrocławskiej opozycji na tle innych miast Polski.

Uroczystość swoim występowaniem uświetnił Roman Kowalczyk, wykonując pieśni solidarnościowych bardów m.in. Jacka Kaczmarskiego, Jana Pietrzaka i Jana Krzysztofa Kelusa.

Odznaczenia otrzymali:

- Andrzej Marcei Bafalukosz
- Wiesława Janina Bafalukosz
- Wojciech Bolanowski
- Marek Janusz Burak
- Sylwester Gustaw Dorabiała
- Tomasz Grzegorz Dudek

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 roku przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest przez Prezydenta RP, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie



Odznaczeni Krzyżem Wolności i Solidarności



Dyrektor wrocławskiego oddziału IPN dr hab. Kamil Dworaczek

- Piotr Jan Krukowski
- Ryszard Tadeusz Kutyla
- Stanisław Walczak
- Monika Magda Waszkiewicz-Bolanowska

praw człowieka w PRL. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP.

IPN WROCLAW

MAŁE ZBRODNIEMAJEŻEŃSKIE

Eric-Emmanuel Schmitt

reż. Bogdan Tosza

SPEKTAKLE

22.11.24 PIĄTEK 19:00

23.11.24 SOBOTA 19:00

Scena Kameralna

SPRZEDAŻ ONLINE: bilety.teatrpolski.wroclaw.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

SPOŁECZNE

Kto na Prezydenta RP

Prawdopodobnie w listopadzie i grudniu poznamy kolejnych kandydatów na Prezydenta RP. Prawo i Sprawiedliwość zapowiada nieoficjalnie, że może to nastąpić w okolicach Święta Niepodległości, a Koalicja Obywatelska w zapowiedzi Donalda Tuska obiecuje swojego kandydata przedstawić 7 grudnia.

Według art. 128 Konstytucji RP wybory Prezydenta Rzeczypospolitej zarządza Marszałek Sejmu. Ustala dzień wyborów prezydenckich na dzień przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Najbardziej prawdopodobną datą pierwszej tury wyborów prezydenckich w 2025 r. będzie niedziela 18 maja 2025 r. Jeśli nie rozstrzygnie ona o wyniku wyborów, druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się 1 czerwca 2025 r.

Marsz Papieski i rocznica śmierci ks. Jerzego

Tysiące osób uczestniczyło 19 października w Warszawie w Narodowym Marszu Papieskim pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”. W tym roku obchody były połączone z 40. rocznicą śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Uczestnicy marszu przeszli z Placu Zamkowego do sanktuarium ks. Popiełuszki na Żoliborzu, gdzie mszę św. odprawił metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Podczas marszu niesione były relikwie bł. ks. Popiełuszki oraz św. Jana Pawła II. Wielu manifestantów niosło transparenty żądające uwolnienia ks. Michała Olszewskiego więzionego od marca br.

Ziemia kłódzka po powodzi

Ziemia kłódzka przeżywa trudne chwile. Po pandemii, wojnie w Ukrainie i wrześnieowej powodzi, teraz region staje przed kolejnym wyzwaniem – brakiem turystów, który może dotkliwie wpłynąć na lokalną gospodarkę. Z turystyki żyje tu wielu mieszkańców, a odwołane rezerwacje mogą przynieść długotrwałe skutki. Strach przed pustymi hotelami i zamkniętymi ośrodkami narasta, zwłaszcza w miejscach, które dotąd były pełne gości o każdej porze roku.

Po powodzi region potrzebuje turystów bardziej niż kiedykolwiek. Hotele są puste, a infrastruktura gotowa. Przyjazd gości to jedyna nadzieja na odbudowę lokalnej gospodarki – mówią lokalni przedsiębiorcy.

Samorządowcy pozywają Wody Polskie

Samorządowcy z Kotliny Jeleniogórskiej i Kamiennogórskiej pozywają Wody Polskie za zaniedbania, które doprowadziły do katastrofalnych powodzi. Domagają się powrotu do zaniechanych w 2016 roku planów ochrony przeciwpowodziowej.

Samorządowcy z Kotliny Jeleniogórskiej i Kamiennogórskiej zamierzają wytoczyć proces Wodom Polskim, oskarżając je o brak reakcji i działania w obliczu katastrofalnych powodzi, które nawiedziły region. – Jest to sytuacja, której można było uniknąć – stwierdza stanowczo prezydent Jeleniej Góry, Jerzy Łuzniak. Władze lokalne apelują do rządu, by powrócić do zaniechanych w 2016 roku planów budowy suchych zbiorników retencyjnych i podjęcia kroków zabezpieczających region przed kolejnymi powodziąmi.

Wałbrzych walczy z telefonami w szkołach

Wałbrzych stawia czoła problemowi telefonów w szkołach, wprowadzając nowatorskie podejście: edukację zamiast zakazów. Miasto chce nauczyć młodzież mądrego korzystania z technologii, promując zdrowe nawyki wśród uczniów.

Wałbrzych postanawia zmierzyć się z tematem, który od lat budzi gorące dyskusje – ograniczenie korzystania z telefonów komórkowych przez uczniów w szkołach. W Polsce, mimo że kwestia ta jest szeroko omawiana, brakuje jeszcze spójnych, ogólnokrajowych rozwiązań. W innych krajach, takich jak Francja, Holandia czy Włochy, zakazy używania telefonów w szkołach już obowiązują, podczas gdy w Polsce temat ten pozostaje wyzwaniem.

W szkołach podstawowych wystarczy zgoda rodziców, by ograniczyć korzystanie z telefonów, a taki krok już zyskał aprobatę w kilku placówkach. Trudniej jednak w szkołach średnich, gdzie część uczniów jest pełnoletnia.

KULTURALNE

II Orszak Dziejów

Wrocław stał się żywym teatrem historii, gdy II Orszak Dziejów przeszedł przez ulice miasta, przywołując postaci, które ukształtowały polską kulturę, naukę i historię. W tym roku szczególną uwagę poświęcono hrabiemu Władysławowi Zamoyskiemu – postaci, której miłość do Tatr i nieustanne dążenie do zachowania ich w granicach Polski zyskały mu miano „zbawcy Tatr”.

Uczestnicy mieli okazję nie tylko wziąć udział w barwnym przemarszu, ale i wysłuchać opowieści o mijanych miejscach. Całość rozpoczęła się Mszą świętą w kościele pw. Świętego Krzyża, po której ogłoszono powołanie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika ks. Jerzego Popiełuszki we Wrocławiu.

Generał Maczek uhonorowany we Wrocławiu

Generał Stanisław Maczek, bohater wyzwolenia Bredy, zyskał we Wrocławiu własnego krasnala. Figurka, będąca symbolem pamięci i wdzięczności, stoi przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 4 im. generała Maczka przy ul. Powstańców Śląskich, gdzie dzieci i młodzież uczą się o dziedzictwie bohatera. To właśnie tutaj, w sercu Wrocławia, upamiętniono człowieka, który nie tylko na polu bitwy, ale także w sercach mieszkańców Bredy, stał się symbolem wolności i odwagi. Rocznicą wyzwolenia Bredy przypada 29 października, wtedy we Wrocławiu odbywa się wiele wydarzeń upamiętniających tę doniosłą chwilę.

Ceramika w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym we Wrocławiu można oglądać wystawę „Wielka czwórka i inni. Ceramiczna rzeźba kameralna w PRL-u”, na której zaprezentowano niemal 340 porcelanowych figurek powstałych w latach 50. i 60. XX wieku. Figurki te, stworzone na podstawie projektów artystów z Zakładu Ceramiki i Szkła Instytutu Wzornictwa Przemysłowego (IWP), są częścią kolekcji Tomasza Drzewieckiego, uzupełnionej o zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie i Wrocławiu.

Ekspozycja, która ukazuje szeroki przekrój kameralnej rzeźby ceramicznej z okresu PRL, będzie dostępna dla zwiedzających do 23 lutego.

Historia cmentarza i mauzoleum Marszałka

Klub Przyjaciół Grodna i Wilna zaprasza na prelekcję Mariana Pacholaka w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu pt. „Cmentarz żołnierski na Rossie i mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego”, która odbędzie się 14 listopada (czwartek) 2024 roku o godz. 16.00 w Klubie Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10 we Wrocławiu. Wstęp wolny.

Historia cmentarzyka wojskowego przy Starej Rossie zaczyna się w kwietniu 1919 roku, w czasie wojny polsko-sowieckiej oraz walk o Wilno i ziemię wileńską. Definitywnie kwestia przynależności miasta do Rzeczypospolitej została rozstrzygnięta po zwycięskiej bitwie warszawskiej, gdy w październiku 1920 roku, przeprowadzona została operacja wojskowa, podczas której generał Lucjan Żeligowski (1865–1947), upozorowawszy niesubordynację wobec Naczelnego Wodza, zajął Wilno i jego okolice, proklamując tym samym powstanie Litwy Środkowej, która została przyłączona do Polski. Ranga wileńskiego cmentarza, prochów pokoleń trwających na straży polskiego ducha, sprawiła, iż na nim zdecydowano wówczas pogrzebać ciała żołnierzy walczących o wolność Wilna.

Urszula Kozioł z Nagrodą Nike

Urszula Kozioł wymieniana była w gronie faworytek do tegorocznej Nagrody Nike. Otrzymała ją, za tom „Raptularz” (opublikowany nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego), podczas gali w niedzielę 6 października w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Poetka całe niemal dorosłe i twórcze życie związała z Wrocławiem. Nagrodę Nike Czytelników otrzymał urodzony we Wrocławiu pisarz Michał Witkowski.

Wrocławska artystka jest ósmym laureatem Nagrody Nike, który otrzymał ten laur za tom poetycki (wśród poprzednich byli m.in. Czesław Miłosz, Stanisław Barańczak i wrocławianin Tadeusz Różewicz).

Opracował Janusz Wolniak



Zabito Księdza, ale nie ducha Jego nauczania

To już 40 lat jak zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę. Dla Solidarności to obok Jana Pawła II najważniejsza postać. Jest nie tylko Patronem Związku, ale człowiekiem, który za ideały i wartości, które Solidarność głosiła od 1980 roku, oddał życie.

Postać księdza Jerzego Popiełuszki, jego życie i śmierć, to dowód na to, że warto być wiernym swoim przekonaniom, nawet w obliczu największych trudności. Jego słowa „Zło dobrem zwyciężaj” są dziś bardziej aktualne niż kiedykolwiek, przypominając nam o potrzebie walki o dobro, prawdę i sprawiedliwość. Ksiądz Jerzy Popiełuszko w swoich kazaniach na Mszach za Ojczyznę poruszał kwestie wolności, sprawiedliwości i godności człowieka.

Rozpamiętując śmierć niezłomnego Księdza, zastanówmy się, czy słowa, które do nas kierował, przywołujemy tylko z okazji uroczystości? Przecież one są dalej aktualne. Obecna koalicja 13 grudnia łamie na potęgę prawo, a przecież ksiądz Jerzy apelował:

„Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni sieją nienawiść. Zamilknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Przebaczyć, gdy inni nie potrafią. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą”.

Dużym echem odbiły się słowa orędzia prezydenta Andrzeja Dudy, który po imieniu nazwał to, co robi obecny rząd. Niestety ja nie widzę, żeby i inni mieli odwagę tak otwarcie krytycznie wypowiadać się o tym, co robi minister Bodnar przy wsparciu premiera Tuska i całego rządu.

Wprowadzamy uroczyscie relikwie księdza Jerzego do kolejnych kościołów, ale czy tym samym liczymy tylko na cud? Tak jak w tym dowcipie, kiedy ktoś modlił się o milion, aż w końcu zdemerwowany Bóg powiedział natrętowi, żeby dał mu szansę i zagrał w totolotka.

Bezprawie dalej będzie się rozlewało po kraju, jeśli nie staniemy solidarnie przeciw tej polityce, tak jak mówił ks. Jerzy:

„Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji”.

Dlaczego pozostajemy obojętni w swojej masie wobec deprecjonowania najważniejszych instytucji Państwa i ich przedstawicieli – Sądu Najwyższego, Prokuratora Krajowego, Krajowej Rady Sądownictwa, czy rzucania kalumnii na opozycyjne partie? Dlaczego masowo nie protestujemy przeciwko więzieniu księdza Michała Olszewskiego?

Jakie są konsekwencje takiego zaniechania, uczy nas ks. Popiełuszko:

„Krzyżem jest brak wolności. Gdzie nie ma wolności, tam nie ma miłości, nie ma przyjaźni, zarówno między członkami rodziny, jak i w społeczności narodowej czy też między narodami”.

Tak właśnie dzisiaj jest. Nienawiść rozlewa się coraz bardziej i mocniej. Polak Polakowi wilkiem, a nie bratem. Czy tego chcemy?

To, co robią tuskowe i bodnarowe służby i oni sami, kojarzy się jednoznacznie z czasami stalinowskimi. Sam pomysł o czynnym wyrażaniu żalu przez sędziów powinien spotkać się z powszechnym potępieniem, a nie ze zrozumieniem albo obojętnością. Jak pisał ks. Jerzy:

„Nie wystarczy urodzić się człowiekiem. Trzeba jeszcze być człowiekiem”.

Jak można ziać nienawiścią i żądzą zemsty do człowieka, który zachorował na raka. Każdy wie, że w przypadku nowotworów bardzo często pojawiają się nawroty, a stres jest czynnikiem wyjątkowo rakotwórczym.

W tej rządzącej koalicji nie ma też litości dla ludzi pracy. Nie słyszę głosów Lewicy, która upominałaby się o los zwalnianych pracowników kolei, poczty czy coraz liczniejszych zakładów pracy. Tu też ksiądz Jerzy mówił znamienne słowa:

„Człowiek pracujący jest nie tylko narzędziem produkcji, ale podmiotem. Człowiek musi być na pierwszym miejscu. Człowiek pracy jest gotów i na wyrzeczenia, gdy tylko czuje się gospodarzem i ma wpływ na sprawiedliwy podział tego, co zdołano razem wytworzyć”.

A tu dowiadujemy się o wyrzucaniu z pracy osób przed emeryturą, kobiet w ciąży czy też samotnych matek, nie mówiąc już o działaczach związkowych chronionych prawem, którzy muszą teraz walczyć o swoje przed sądami pracy.

Ksiądz Jerzy przestrzegał, że „To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie”. Tylko, że wtedy były czasy rządów komunistycznych, a teraz jest demokracja.

Ludziom Solidarności nie trzeba specjalnie przypominać, że ks. Jerzy oddał życie za Polskę, za nas, za wiarę, za głoszenie prawdy. Za to został w sposób bestialski zamordowany.

Kult bł. Ks. Jerzego w naszym regionie rozwija się dynamicznie. Jego relikwie trafiają do kolejnych świątyń. Wizerunek ks. Jerzego jest obecny na sztandarach związkowych, rzeźbach, obrazach, na okolicznościowych emblematkach, plakatach, znaczkach, rozmaitych książkach.

Tylko jeszcze raz wyrażę nadzieję, że Jego nauczanie, tak samo jak spuścizna Jana Pawła II, nie może być tylko celebrowane rocznicowo, ale powinno być obecne na stałe w naszym życiu.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Marianna

– matka Błogosławionego

„Mam spokój w duszy, bo wszystko przyjmuję z ręki Boga: czy cierpienie, czy ból, czy biedę. Jak nie akceptujesz życia, jakie masz, to nie znajdziesz spokoju” – to było życiowe motto kobiety, która wychowała Świętego.

Urodziła się we wsi Grodzisko w okolicach Białegostoku w 1920 r., a jej stryjczym wujem był sam św. Rafał Kalinowski, zesłaniec syberyjski i karmelita bosy. Dorastała w czasie, gdy Polska kształtowała swoją niepodległość. W 1942 r. wyszła za mąż za Władysława Popiełuszkę. Oboje ciężko pracowali w gospodarstwie. Mieli pięcioro dzieci.

Alfons (późniejszy ks. Jerzy) urodził się w domu, w niedzielę 14 września 1947 r. Już w ciąży modliła się, by został kapłanem. Powierzyła go też Matce Bożej w opiekę. A potem wychowywała z miłością i stanowczo, ucząc szacunku do Boga, ludzi i Ojczyzny, modlitwy i pracy.

Ze zdumieniem obserwowała, jak Alfons od małego „bawił się w księdza”: budował ołtarz i próbował skonstruować kadzielnice. Z zaciekawieniem czytał książki, spędzając długie godziny przy lampie naftowej. Cierpliwy, wytrwały, pracowity. Lubił ludzi. Gdy trochę podrośł, wychodził codziennie rano wcześniej do szkoły, by uczestniczyć we Mszy św. Szedł pieszo 5 km, bez względu na to, czy świeciło słońce czy był śnieg i mróz. Gdy był w liceum, wezwano Mariannę do szkoły, by ją za to upomnieć.

Kapłaństwo

Cieszyła się, gdy po maturze, w 1965 r., powiedział jej, że chce zostać księdzem. Wybrał Warszawę, bo tam nie musiał płacić całego czesnego i ze względu na bliskość kard. Stefana Wyszyńskiego. Obawiała się też nieco, dlatego zawieźła go Bogu na różańcu, jak to miała w zwyczaju przez całe życie.

Gdy przyjeżdżał na urlop, siadała z nim w kuchni i z ciekawością chłonęła opowieści o spotkaniach z Prymasem Tysiąclecia. Ogromnym przeżyciem było przyjęcie przez syna sutanny. O tym, jaką gehennę przeszedł podczas zasadniczej służby wojskowej, usłyszała dopiero później od kolegów. Alfons był jednym z najbardziej niepokornych alumnów: nie można było go złamać i skłonić do zaprzestania modlitwy. Mimo że kazano mu stać gołymi stopami na śniegu

i karano w różnorożny sposób. Nie wiedziała, że od razu po wyjściu z wojska trafił do szpitala gruźliczego; w jej miejscowości nie było wtedy telefonów. Jerzy był nieprzytomny. Obudził się, gdy w seminarium zaczęto modlić się o cud. Później zaczął chorować na ciężką anemię, która odzywała się do końca życia. Marianna wciąż się za niego modliła i z radością, i dumą oczekiwała dnia święceń. Upragniony moment nastąpił 28 maja 1972. Ze wzruszeniem słuchała, jak ceremoniarz wyczytał nazwisko syna, który uklęknął przed prymasem Wyszyńskim, a później po raz pierwszy na żywo słuchała Prymasa. Od momentu święceń nie mówiła o nim „mój syn” czy „Jurek”, lecz „ks. Jerzy”.

Towarzyszyła mu z daleka, nie narzucając się. Z dumą słuchała, jak został katechetą w Ząbkach koło Warszawy i podejmował pracę w kolejnych parafiach. Odwiedzała go rzadko, nie mogła przecież na dłużej zostawić gospodarstwa.

Przewodnik

W latach osiemdziesiątych, gdy ks. Jerzy zaczął posługiwać robotnikom, cieszyła się, że z takim zaangażowaniem służy Ojczyźnie i że słuchają go rzesze wiernych. Sama uczestniczyła tylko w jednej Mszy św. odprawianej przez niego za Ojczyznę. Rozumiała jego zachętę, by zło dobrem zwyciężać – także poprzez pełne człowieczeństwa traktowanie żołnierzy, którzy stanęli wówczas przeciw narodowi. Niepokoiła się, gdy dotarło do niej, że syn staje się coraz bardziej niewygodny dla komunistycznych władz. Coraz częściej dowiadywała się, co u niego, z telewizji lub radia: o aresztowaniu jako wroga komunistycznej władzy, oczekiwaniu na proces sądowy i umorzeniu sprawy.



Marianna Popiełuszko

Dla niej, prostej kobiety, było dziwne, że jej syn jest tak blisko wielkich

wydarzeń. Z niepokojem obserwowała, jak podczas jego odwiedzin po wsi jeżdżą samochody ze służbami. Rodzina widziała w oczach ks. Jerzego determinację: był gotów na

wszystko. Kiedy we wrześniu 1984 r. był w domu po raz ostatni, zostawił mamie do zaszczytu sutannę. „Odbiorę następnym razem. Albo najwyżej będzie mama miała na pamiątkę” – usłyszała, jakby zapowiadał własną śmierć.

Przejęcie

O porwaniu syna 19 października 1984 r. dowiedziała się dzień później z telewizji. Czuliła się zdruzgotana. Nie mogła usiedzieć na miejscu – dzień później pojechała do Warszawy, by wraz z tłumami modlić się o znalezienie syna. Milcząco obserwowała,

jak Polska i świat modlił się za ks. Jerzego.

Dzień znalezienia ciała ks. Jerzego – 30 października 1984 r. – był najtragiczniejszym dniem w jej życiu. Kolejne dni przeżyła jak w malignie. Zdruzgotana, potrafiła przebaczyć mordercom.

– Czulałam wtedy więź z Maryją, która też cierpiała po śmierci Syna i zgodziła się na wolę Bożą – wspominała Marianna Popiełuszko. – Najbardziej bym się cieszyła, żeby się oni nawrócili – dodawała.

Miała wtedy sześćdziesiąt cztery lata.

Syn, który jest w niebie

Wydawało się, że śmierć ks. Jerzego przedzieliła jej życie na dwie części. Rana po stracie syna co jakiś czas się odnawiała, przynosząc ogromny ból. Siły do życia i zajmowania się rodziną dodawała jej wiara w Boga. Wkrótce rozpoczął się czas procesu beatyfikacyjnego ks. Popiełuszki, podczas którego do Marianny coraz mocniej docierało, że jej syn był za życia święty. Sama wyraźnie odczuwała jego pomoc i za jego przyczyną doświadczyła, że ropiejące kolano zagoiło się bez potrzeby operacji.

Z ogromną radością przeżywała dzień beatyfikacji syna – 6 czerwca 2010 r.

– Mam nadzieję, że się kiedyś z nim spotkam – mówiła.

OPRAC. DOROTA NIEDŹWIECKA
NA PODSTAWIE KSIĄŻKI MILENY
KINDZIUK „MATKA ŚWIĘTEGO”

Aktualności

Relikwie ks. Jerzego w świdnickiej katedrze

W niedzielę (20 października) do katedry św. Józefa w Świdnicy zostały wprowadzone relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Podczas wieczornej Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem biskupa Marka Mendiaka padły pod adresem Solidarności powiatów świdnickiego i dzierzoniowskiego słowa wdzięczności i podziękowa-

nia za gorliwość i starania związane z sprowadzeniem relikwii w 40 rocznicę męczeńskiej śmierci Patrona Solidarności. Uroczystego wniesienia i przekazania relikwii dokonali członkowie prezydium Zarządu Regionu Piotr Majchrzak i Ireneusz Besser. Świdnica to kolejne dolnośląskie miasto, gdzie członkowie naszego Związku będą

mogli modlić się za wstawiennictwem błogosławionego ks. Jerzego o potrzebne im łaski i intencje w obecności relikwii. Uroczystość, oprócz licznie zebranych wiernych, uświetniły związkowe delegacje ze sztandarami wraz z pocztą sztandarowym Zarządu Regionu Dolny Śląsk.

MR



Pamiętkowa fotografia uczestników uroczystości



Wyspa Piasek w Kłodzku



Zniszczenia w Stroniu Śląskim

Krajobraz po bitwie

Powódź, która w ubiegłym miesiącu spustoszyła południe i południowy zachód Polski, w sposób szczególny dotknęła Opolszczyznę, Dolny Śląsk i Ziemię Kłodzką.

Zniszczone domy, mosty i szosy, porwane przez nurt samochody, potopiony inwentarz to istny armagedon, dla wielu osób równoznaczny z utratą dorobku całego życia. Były również ofiary śmiertelne. Oczywiście, że w takiej sytuacji człowiek jest najważniejszy – ludzkie życie, cierpienie i trauma spowodowana atakiem żywiołu. Jednak przy okazji nie powinniśmy zapominać o tym, co pozostało po poprzednich pokoleniach, o tym, co tworzy od wieków historię tych ziem, a jednocześnie jest częścią na-

szej tożsamości – o dziełach sztuki i zabytkach.

Kilka dni po przejściu największej fali pojechałem z ekipą telewizyjną w Kotlinę Kłodzką, by zrealizować reportaż o zniszczonych i uszkodzonych obiektach zabytkowych. Byliśmy między innymi w Łądku-Zdroju, Kłodzku i Stroniu Śląskim. To, cośmy zobaczyli, napawało przerażeniem i smutkiem. Łądek-Zdrój „popłynął”, rzec można, w sensie dosłownym – fala powodziowa, która przelała się przez łądecki rynek, sięgała pierwszego

piętra renesansowych i barokowych kamieniczek, uszkadzając je w znacznym stopniu. Zniszczonych zostało wiele sklepów, runął pręgierz z XVI wieku, woda wdarła się do zabytkowego domu rodziny Klahrów – kilkupokoleniowego klanu artystów rzeźbiarzy działających w XVIII stuleciu na ziemi kłodzkiej. Na całe szczęście ostatnie dzieło Michała Klahra – barokowa grupa Trójcy Świętej, która powstała w latach 1739–1741, wytrzymała atak żywiołu. Mniej szczęścia miał późnogotycki most św. Jana z roku

1565 położony nad Białą Łądecką. Nie runął, co prawda, w nurt rzeki, jednak naprawa zniszczeń, rekonstrukcja i konserwacja obiektu pochłonię z pewnością mnóstwo czasu i środków. Najgorsze jest to, że zdołająca most barokowa figura patrona, św. Jana Nepomucena, zabrana została przez wody Białej Łądeckiej i – jak dotąd – nie wiadomo, czy uda się odnaleźć rzeźbę czy choćby tylko jej fragmenty. Zniszczeniu uległo także wiele domów wzdłuż biegu rzeki i zapewne część z nich trzeba będzie rozebrać. Ucierpiała również parafia Narodzenia NMP oraz sąsiadujący z nią kościół. Rzeka wdarła się do budynku plebanii, omal nie porywając z sobą księdza wikarego, natomiast

do położonego wyżej kościoła dostała się od spodu – przez kryptę. Ciśnienie wody było tak duże, iż w świątyni popękała posadzka, grożąc zarwaniem, doszło też podobno do częściowego uszkodzenia ścian. Wstępne szacunki mówią o 2 mln zł potrzebnych na remont budowli. Są jednak pewne pozytyw – dzięki przytomności dzielnej prezes Stowarzyszenia Muzeum Łądeckie, pani Ewy Zadory, udało się uratować zalane wodą i błotem księgi parafialne, w tym najstarszą z roku 1600. Ewa czyściła je i osuszała kartka po kartce, nie bacząc na to, że taka praca w zamkniętym pomieszczeniu może być groźna dla jej zdrowia i życia. Część dokumentów za radą konserwatorów zamroziła w lodówce. Ostatecznie archiwalia pojechały do Katowic, gdzie poddane zostaną profesjonalnej konserwacji.

Ruszyliśmy dalej. Stronie Śląskie wyglądało jeszcze gorzej, jak scenografia do postapokaliptycznego filmu. Po zerwaniu zapory spiętrzone wody Morawki (dopływ Białej Łądeckiej) rozdarły miasteczko na pół, niszcząc jego sporą część, w tym wiele budynków. Niestety były również ofiary śmiertelne. Jeśli chodzi o substancję zabytkową, której tam prawie nie ma, najbardziej ucierpiała barokowa kaplica św. Onufrego z XVIII stulecia (1734–1735), wyremontowana ledwie dziewięć lat temu.

Potężna wyrwa w ścianie kaplicy zniszczyła wnętrze, zabierając

ze sobą przy okazji zbiory mineralogiczne.

W Kłodzku z kolei, jak podczas każdej powodzi, ucierpiała Wyspa Piaskowa oraz położony w jej centrum klasztor i kościół ojców franciszkanów. Wody w kościele było co prawda mniej niż w roku 1997, jednak impet, z jakim wpadła, zniszczył sporą część wyposażenia świątyni. Część wartościowych dzieł udało się ewakuować na wyższe piętra klasztoru, zaś zawartość wnętrza kościoła po opadnięciu wody zgromadzono w klasztornej refektarzu, na szczęście oszczędzonym przez powódź. To wyjątkowe miejsce, znajdują się tam bowiem na sklepieniu freski wykonane przez wybitnego artystę – Feliksa Antoniego Schefflera. Gdyby wdarły się tam wody Nysy Kłodzkiej, byłaby to kolejna niepowetowana strata. Wysokość wody w klasztorze doskonale widać na zdjęciu wewnętrznego dziedzińca – Pan Bóg jednak czuwał.

Wzburzony nurt nie oszczędził zabytkowych (renesansowych i barokowych) kamieniczek na Wyspie Piaskowej. Najprawdopodobniej część z nich może pójść do robiorów.

Wszędzie spychacze, koparki, ciężarówki i traktory. Trwa wielkie sprzątanie. Żołnierze, mieszkańcy i wolontariusze, wszyscy zgodnie przy pracy, solidarni w nieszczęściu. I ta biało-czerwona flaga w oknie zniszczonego przez powódź sklepu... Tacy też potrafimy być.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN BRADKE



Zniszczenia na moście św. Jana



Odprowa przed pracami porządkowymi



Zniszczone instrumenty

PRZEGLĄD PRASY ZWIĄZKOWEJ

„SOLIDARNOŚĆ ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO”

Ważnymi tematami poruszonymi w numerze 10. „Solidarności Zagłębia Miedziowego” są kwestie zwolnień w PKP Cargo, powstanie logo na 45-lecie Związku, bieżąca działalność związkowców w Regionie oraz materiały historyczne. – 7 września w biurze poselskim w Legnicy odbyło się spotkanie Bartosza Budziaka, przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, z posłem RP Tadeuszem Samborskim. Głównym tematem rozmów była planowana likwidacja sekcji Legnica PKP Cargo oraz związane z nią zwolnienia pracowników. Podczas spotkania Budziak przedstawił trudną sytuację pracowników PKP Cargo w regionie oraz konsekwencje, jakie niesie za sobą zamknięcie legnickiej sekcji dla lokalnej społeczności. Redakcja pisze o stworzeniu logo na 45-lecie Solidarności.

– Logo z okazji 45-lecia powstania NSZZ „Solidarność” stworzono na zlecenie Związku. Okrągłą rocznicę powstania Solidarność będzie obchodziła w przyszłym roku. Twórcą logo jest legnicki grafik Paweł Hamelusz. Paweł od ponad 20 lat składa naszą regionalną gazetę „Solidarność Zagłębia Miedziowego”. Przy tworzeniu logo wzięto pod uwagę kilka aspektów. Ważna była kontynuacja estetyki solidarnościowej, w której powstawały znaki graficzne z okazji poprzednich okrągłych rocznic. Powstałe logo z jednej strony uwypukla więc liczbę 45, z drugiej – nie dominuje nad samym logo Solidarności, które stanowi znak rozpoznawczy Związku.



„WOLNA DROGA”



W numerze 19 br. „Wolna Droga” pisze o protestach kolejarzy w związku ze zwalnianiem pracowników PKP Cargo, o nowych inwestycjach kolejowych, a także o szkolnictwie kolejowym, które, jak wynika z artykułu, świetnie się rozwija. – Uczniowie szkół kolejowych rozpoczęli nowy rok szkolny 2024/2025. Wielu z nich, po zakończeniu edukacji dołączy do zespołu PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Do tej pory nawiązaliśmy współpracę z 52 szkołami kształcącymi na kierunkach kolejowych. Zapewniamy uczniom praktyki na kolei, a młodzieży o najlepszych wynikach w nauce wypłacamy comiesięczne stypendia.

Od września uczniowie szkół, z którymi współpracujemy, będą zdobywać wiedzę i umiejętności na kierunkach: technik transportu kolejowego, technik budownictwa kolejowego, technik automatyzacji sterowania ruchem kolejowym, technik elektroenergetyki transportu szynowego i technik teleinformatyki. Wśród nich znajduje się ponad 200 stypendystów spółki. Zarządca infrastruktury dąży do pozyskania profesjonalnie przygotowanych pracowników, zapewniając płynne przekazywanie wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Zainteresowanie kierunkami kolejowymi systematycznie rośnie. Zwiększa się liczba szkół, które podejmują współpracę z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi SA i otwierają kierunki związane z koleją. Aktualnie jesteśmy w trakcie zacieśniania współpracy z Zespołem Szkół Technicznych w Tczewie, Szkołą Techniczną Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Aleksandrowie Kujawskim oraz Technikum w Żywcu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. Mamy nadzieję, że już wkrótce wesprzemy stypendiami również uczniów tych placówek.

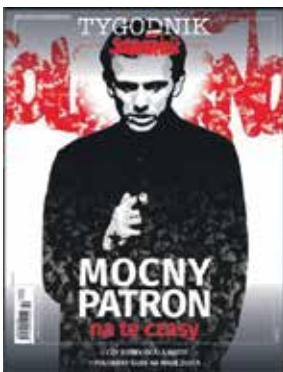
„TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ”

Motywytem głównym 42. numeru „Tygodnika Solidarność” jest 40. rocznica męczeńskiej śmierci Patrona NSZZ „Solidarność” ks. Jerzego Popiełuszki. W artykule „Reżim sądzi swoich janczarów” o procesie zabójców mówią historycy IPN dr Witold Bagieński i dr Franciszek Dąbrowski.

Doktor Franciszek Dąbrowski: – To był system o aspiracjach totalnych, powszechnego pozbawiania ludzi praw i możliwości. Oczywiście można mówić, że system miał nisze, tworzył jakieś możliwości, ale były to nisze między ogromnymi obszarami, na których ludzie byli pozbawieni swoich praw, rozwoju, wolności, a czasem wręcz życia. Kiedy władza stawiała wobec jakiejś konfrontacji ze społeczeństwem, nie wahała się sięgać po środki ekstremalne, i tak się stało w przypadku zabójstwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Doktor Witold Bagieński: – Zabójstwo ks. Popiełuszki było symbolem represji SB wobec Solidarności i Kościoła. Symbolem o tyle wyrazistym, że sam system komunistyczny wskazał sprawców tego zabójstwa. Po wprowadzeniu stanu wojennego zaostrzała się walka SB z Kościołem. Widać to nawet w dokumentach MSW, w których gen. Władysław Ciasłoń wprost sugerował, by zaostreć metody działania wobec księży i ich nękać. Władza w tamtym czasie podjęła grę wobec Kościoła i stosowała politykę kija i marchewki. Marchewką były stosunki państwo – Kościół i – jak mówiono po stronie rządowej – ich normalizacja. Z drugiej strony ludzie Kościoła w jakiś sposób związani z przeciwnikami systemu, byli nie tylko inwigilowani, ale posuwano się wobec nich do działań stricte represyjnych, które czasem były po prostu przemocą.

OPR. JANUSZ WOLNIAK



Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Pamiętny rekord

18 października 1953 r. na basenie Miejskich Zakładów Kąpielowych przy ul. Teatralnej we Wrocławiu Marek Petruszewicz ustanowił pierwszy w historii Polski pływacki rekord świata – 100 metrów stylem klasycznym w 1:10.9 min. W rocznicę tego wydarzenia prezes Okręgowego Związku Pływackiego Zbigniew Dubiel w imieniu prezesa PZP Otyli Jędrzejczak złożył wieniec pod tablicą upamiętniającą ten historyczny wyczyn. Wraz z nim w krótkiej wspomnieniowej uroczystości wzięli udział Witold Wasilewski (prezes Stowarzyszenia „Skok Po Rekord”) oraz Karolina Niewodzi w imieniu dyrektora wrocławskiego Centrum SPA.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Życzenia i nagrody dla pracowników oświaty

Podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej we Wrocławiu, kurator oświaty Ewa Skrzywanek oraz wicewojewoda Piotr Kozdrowicki przekazali życzenia dla pracowników oświaty oraz wręczyli Medale Komisji Edukacji Narodowej, dyplomy Ministra Edukacji, Nagrody Dolnośląskiego Kuratora Oświaty oraz Medale za Długoletnią Służbę. Życzenia dla dolnośląskich nauczycieli przekazali też przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso oraz przewodnicząca MSOiw Danuta Utrata.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Interaktywna wystawa dzieł Klimta

KLIMT – The Immersive Exhibition” to niepowtarzalna ekspozycja, która przenosi twórczość Gustava Klimta do nowej, immersyjnej formy (połączenie współczesnych technologii cyfrowych ze światem sztuki). Po Nowym Jorku, Miami, Wiedniu, Paryżu, Londynie i Warszawie ekspozycja zawitała do wrocławskiego IASE, przy ul. Wystawowej 1. Monumentalne dzieła Gustava Klimta można oglądać na całej przestrzeni wystawienniczej, podczas gdy w tle rozbrzmiewa wyjątkowa muzyka światowej sławy polskiego kompozytora Zbigniewa Preisnera. Wystawa czynna będzie do 22 grudnia br.

opr. jw

HUMOR



TWÓJ TELEFON,
KIEDY MÓWISZ
NA GŁOS,
CO CHCESZ
KUPIĆ

– Jaki jest najbardziej ateistyczny znak drogowy?
– Zakaz nawracania.

○○○○

Rozmawia dwóch kolegów:
– To niesamowite, jak teraz sanatoria są skuteczne. Moja żona jest w nim dopiero tydzień, a ja już się świetnie czuję!

○○○○

– Mój mąż bez przerwy opowiada o swojej poprzedniej żonie.
– Ciesz się, mój opowiada o swojej następnej.

○○○○

Małgosia przychodzi do mamy:
– Mamo, gdy będę duża i znajdę sobie mężczyznę, to jak wyjdę za mąż, to będzie tak jak ty z Tata?
– Tak, córeczko.

– A jeśli nie wyjdę za mąż, to będę taką starą panną jak ciocia Ola?

– Tak, córeczko.
– No to kurna, fajne perspektywy.

○○○○

– Ja lubię ludzi otwartych.
– A kto Pan jest?
– Chirurg.

○○○○

Jak nazywa się najlepszy czworonożny przyjaciel człowieka? Łózko.

○○○○

– Wyglądasz, jakby Cię pociąg przejechał. Co się stało?
– Miałem wczoraj pierwszy skok spadochronowy.
– To ten powód?
– Kupili mi skok ze spadochronem. Krótkie przeszkolenie. Stoję przed samolotem. Podchodzi gość, przypina się do mnie, do samolotu, wylot i wyskakujemy. On krzyczy mi do ucha „Długo jest Pan już instruktorem?”

○○○○

Rozmawia dwóch kolegów:
– Mam za sobą dwa nieudane małżeństwa.
– Co się stało?
– Pierwsza żona odeszła...
– A druga?
– A druga nie...

○○○○

W sklepie:
– Czy te żarówki rzeczywiście świecą 7 lat?
– Oczywiście. Dajemy na to dwa lata gwarancji.

○○○○



HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Kochanowski w swoich utworach nawiązywał do kryzysu w Polsce.

Napoleon, choć niski, sięgnął jednak po władzę.

Od czasów Kopernika Ziemia krąży wokół Słońca.

Słuchanie muzyki Chopina jest nie tylko przyjemnością, ale i powinnością wobec pianistów, którzy muszą z czegoś żyć.

Leonardo da Vinci przed malowaniem portretów kroił ludzi, aby zapoznać się z ich budową ciała.

Robinson, gdy się obudził, zobaczył, że jest rozbity.

Prus nie napisałby dziś „Kamizelki”, gdyż mężczyźni noszą obecnie swetry.

Słowacki, chociaż poeta, był mądry.

Ukochaną Dantego była Petrarka.

Mickiewicz poświęcił swój utwór zmarłym na zestawie kolegom – filatelistom.

Orzeszkowa zakończyła swą twórczość wraz z życiem.

SUDOKU nr 66

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanym „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

		6	4			8		
3		8	5					
	7				8	3		
9			8				2	
8		3				9		4
	6				4			8
		9	2				5	
					6	1		9
		1			3	6		

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 17 listopada 2024 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 66*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała osoba pod pseudonimem „Cerber”. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.